

LEKTOR: Audycje Kulturalne – w dobrym tonie.

MAGDALENA MISZEWSKA: Oligarchy, grupa łącząca muzykę religijną, folkową i elektroniczną pochodzi z Rosji. Zespół A-Wa tworzą trzy siostry z Izraela, a Trio Mandili trzy gruzińskie dziewczyny. Ojczyzną pozagalaktycznej grupy The Ufoslavians jest Słowenia, a projekt "Studnia" Oli Bilińskiej łączy kulturę polską i litewską. Żeby odkryć, co ci muzycy mają do zaoferowania, wcale nie trzeba jechać w daleką podróż. Wszyscy spotkają się w ostatni weekend wakacji w Białymstoku na trzeciej tegorocznej odsłonie festiwalu Wschód Kultury. Współorganizowane przez Narodowe Centrum Kultury wydarzenie w stolicy Podlasia odbywa się pod hasłem "Inny Wymiar". Podobnie jak Rzeszów i Lublin, Białystok przygotował dla festiwalowiczów atrakcje nie tylko muzyczne. Przypominamy, dlaczego 31 sierpnia warto wybrać się na wschód.

GRAŻYNA DWORAKOWSKA: Będzie się działo bardzo dużo, jak zwykle, bo białostoczanie się przyzwyczaili, że koniec wakacji to jest festiwal Wschód Kultury "Inny Wymiar". Grażyna Dworakowska, dyrektor Białostockiego Ośrodka Kultury. Sześć wymiarów: teatr, muzyka, film, działania społeczne, moda, więc sporo tego będzie. Będziemy mieli piękny koncert w ogrodach Pałacu Branickich z pochodniami, z fejerwerkami, w plenerze i to po raz pierwszy będzie to tak duży koncert. Z muzykami z Ukrainy, ale też z tancerzami, którzy w strojach barokowych będą towarzyszyli temu koncertowi. Będziemy mieli kilkanaście koncertów. Od muzyki elektronicznej, mówiąc od czasów współczesnych, po właśnie muzykę barokową, ale przez pop, jazz, sakralną muzykę żydowską, więc będzie bardzo dużo tej muzyki. I artyści: z Armenii, Gruzji, z Rosji, z Izraela, z Jemenu, ale także polscy. Dwie strefy działań rodzinnych. Będą warsztaty dla dzieci, ale również dla całych rodzin, z pokazami filmów, lepieniem garnków, kosmetyków, ale także z tworzeniem wieloformatowych obrazów i te warsztaty będą prowadzili artyści z Białorusi, Rosji i Ukrainy. Ponadto film, w tym roku premiera dla nas, białostoczan, film "Zarys" z 1926 roku, armeńskiego twórcy kina kultowego już dzisiaj, z pokazem kulinariów, z warsztatami, ale też sam film będzie z muzyką na żywo, co też jest charakterystyczne dla Wschodu Kultury. Ponadto teatr, Mohylewski Teatr Lalek, neT Teatr z Lublina, Polski Teatr Tańca z najnowszą premierą "Gorycz". Taki mały akcent modowy, przy współpracy z sekretariatem Festiwalu Mody Fashion Week na Ukrainie, we Lwowie i Odessie. Białystok był zawsze takim trygłem kulturowym, więc tutaj spotykały się różne narodowości i kultury, i tak staramy się to utrzymać. Jesteśmy takim pomostem między historią a współczesnością, z takim akcentem na dzisiaj, dlatego że wydaje nam się, że dziedzictwo jest niezwykle ważne do tworzenia nowych projektów. Nie byłoby progresu w kulturze, gdyby nie nasza historia i nasze korzenie. To wszystko jest za darmo i to jest też właśnie specyfika tego festiwalu, że dotykamy pewnych dziedzin kultury i sztuki, które byłyby niedostępne, gdyby nie ten festiwal, bo nie moglibyśmy tego sprowadzić do Białegostoku, nie moglibyśmy tego pokazać i wielu z nas nigdzie by nie wyjechało, żeby zobaczyć tych artystów ze względu na to, że oni też w różnych miejscach na świecie tworzą, więc ten festiwal scala nas jednocześnie.

RAFAŁ RUDNICKI: Zapraszam wszystkich na koniec wakacji do Białegostoku. 31 sierpień-3

wrzesień. Rafał Rudnicki, zastępca prezydenta miasta Białegostoku. Staramy się pokazać wielokulturowość, wielowyznaniowość, wielonarodowość tego wyjątkowego miejsca, jakim jest Białystok, zapraszając na wydarzenia filmowe, teatralne, muzyczne, które rozgrywać się będą w przestrzeni naszego miasta, do których tworzenia zaprosiliśmy twórców ze Wschodu, od Armenii poprzez Ukrainę, Białoruś, Gruzję. Ci wszyscy, którzy zajmują się filmem, muzyką, teatrem, plastyką, będą mieli okazję zobaczyć, co ciekawego dzieje się na wschodzie Europy. Zawsze to, co najciekawsze, jak powiedział marszałek Piłsudski, dzieje się na obrzeżach. Wschód Polski to obrzeża naszego kraju, a wschód Europy to obrzeża kontynentu i tutaj myślę, że właśnie te słowa są jak najbardziej aktualne, bo najciekawsze trendy kulturalne mają miejsce nie w centrum, tylko na peryferiach. Więc myślę, że to, że Białystok zaprasza tych twórców ze wschodu Europy, jest doskonałym sposobem na to, żeby ich promować, żeby ich pokazać, i żeby przebić ich dokonania, działania do świadomości odbiorców. Myślę, że ci wszyscy, którzy interesują się kulturą żywą, warto, żeby przyjechali do naszego miasta i się z nią zapoznali.

MAGDALENA MISZEWSKA: Czy ten parasol Wschód Kultury, rozciągnięty nad 3 miastami, ułatwia współpracę?

RAFAŁ RUDNICKI: Oczywiście, bo pokazuje, że te 3 ośrodki mają ciekawą propozycję, każdy zupełnie inną. Inną ma propozycję Rzeszów, inną ma Lublin, inną ma Białystok. Doskonale się uzupełniamy, dopełniamy i pokazujemy, że to nie jest tak, że kultura dzieje się tylko w Warszawie, w stolicy, ale tak naprawdę dzieje się wszędzie. Ze szczególnym uwzględnieniem wschodu.

LEKTOR: Audycje Kulturalne – w dobrym tonie.